

# UZASADNIENIE

Z uwagi na złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu II instancji przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych J. G., J. D., C. G. oraz H. Ś., zakres tego uzasadnienia, zgodnie z art. 423 § 1a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., ograniczono do analizy zarzutu i argumentacji zawartych jedynie w apelacji wymienionego wnioskującego, nie opisując rozważań Sądu odnoszących się do apelacji obrońców oskarżonego A. A., którzy wspomnianego wniosku nie składali.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2018 r. w sprawie o sygn. II K 30/17 Sąd Okręgowy w Koninie uznał oskarżonego **A. A.** winnym tego, że w dniu 16 kwietnia 2017 roku w godzinach porannych, w domu w miejscowości W., gmina K., w województwie (...), uderzając żonę G. A. pięściami i kolanem w brzuch, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci: podbiegnięć krwawych w powłokach brzusznych, urazu jamy otrzewnej z rozerwaniem jelita cienkiego w odległości około 70 centymetrów do wiązadła T., rozerwania krezki jelita cienkiego, rozerwania sieci większej i krwiaka zaotrzewnej, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a następstwem ich była śmierć pokrzywdzonej w dniu 21 kwietnia 2017 r., tj. przestępstwa z **art. 156 § 1 pkt. 2 i § 3 k.k.** i za to, na podstawie art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie od dnia 17 kwietnia 2017 r. godz. 6:30, a na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierzył mu opłatę w kwocie 400 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli dwaj obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych J. G., J. D., C. G. oraz H. Ś., jednak tylko ostatni z nich złożył wniosek o uzasadnienie.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych przytoczony wyżej wyrok zaskarżył w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, zarzucając rażącą niewspółmierność orzeczonej kary 5 lat pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa analiza wszelkich przesłanek dotyczących wymiaru kary, wskazanych w art. 53 § 1 i 2 k.k., a w tym sposobu życia oskarżonego przed popełnieniem zarzucanego mu czynu, uzasadniają wymierzenie mu kary pozbawienia wolności oscylującej w górnych granicach ustawowego zagrożenia.

Podnosząc powyższy zarzut, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 8 lat pozbawienia wolności.

## **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja na uwzględnienie nie zasługiwała, a postawiony zaskarżonemu wyrokowi zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie był zasadny.

Na wstępie wskazania wymaga, iż przesłanką uzasadniającą zmianę orzeczenia o karze w ramach podstawy odwoławczej z art. 438 pkt 4 k.p.k. jest nie sama "niewspółmierność kary", lecz wyłącznie taka, która ma przymiot "rażącej" w rozumieniu tego przepisu. Nie każda bowiem różnica w ocenie łagodności lub surowości kary pomiędzy sądem meriti a skarżącym, ma prowadzić do zmiany orzeczenia o karze w postępowaniu odwoławczym, czy też w ogóle dawać podstawę do kwestionowania trafności wydanego przez Sąd I instancji orzeczenia. Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona wyłącznie wtedy, jeśli z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość, albo też nadmiernie łagodna, skutkująca poczuciem bezkarności sprawcy. Tak orzeczona kara może wynikiem bądź to nie dostrzeżenia występującej in concreto okoliczności istotnej z punktu widzenia dyrektywy wymiaru kary z art. 53 k.k. i nast. lub też nie nadania im adekwatnej wagi. Oceniając współmierność kary w relacji do dyrektyw i okoliczności wyznaczających jej wymiar, nie wolno zapominać, że art. 53 § 1 k.k. pozostawia wymiar kary sędziowskiemu uznaniu, nakazując, aby mieściła się ona w granicach przewidzianych przez ustawę. Przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można zatem nie uwzględniać granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako "proporcjach" pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. Oczywiście nie oznacza to, że na przykład kara mieszcząca się "pośrodku" tegoż zagrożenia zawsze będzie karą

współmierną, a na zarzut rażącej niewspółmierności będą narażone wyłącznie kary niejako "graniczne". Niemniej jednak stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo uznać należy za czynnik mający niebagatelne znaczenie przy całościowej ocenie, czy konkretna kara jest niewspółmierna, i to rażąco. W konsekwencji miarą surowości czy łagodności kary polegającej na pozbawieniu wolności, nie może być jedynie ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo.

Z tej perspektywy oceniając wymierzoną oskarżonemu karę miano na uwadze następujące, a uwzględnione przez Sąd Okręgowy, okoliczności obciążające:

- wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu przejawiający się w godzeniu w podstawowe dobro chronione prawem, jakim jest życie i zdrowie człowieka, nadto to, że oskarżony godził w te dobra w stosunku do swojej żony,
- agresywny sposób działania sprawcy,
- działanie z błahego powodu, jakim było nieprzygotowanie śniadania na święta wielkanocne.

Jednocześnie w stosunku do oskarżonego Sąd dopatrył się następujących okoliczności łagodzących:

- przyznanie się oskarżonego do zarzucanego mu czynu,
- wyrażona skrucha,
- przeproszenie rodziny pokrzywdzonej,
- uprzednia niekaralność oskarżonego,
- jego pozytywną opinię w miejscu zamieszkania oraz w areszcie śledczym,
- działanie w zamiarze nagłym.

Wreszcie orzeczona A. A. kara, uwzględniając okoliczności związane z przestępstwem, oscyluje w połowie ustawowego zagrożenia, dlatego, przy licznych okolicznościach łagodzących, nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie łagodną, a tylko taka obligowałaby do dokonania zmiany zaskarżonego wyroku.

Faktem jest, że apelujący kwestionuje powyższe, podnosząc brak uwzględnienia przez Sąd Okręgowy w oparciu o zeznania świadków, uprzedniego stosowania wobec pokrzywdzonej przemocy fizycznej i psychicznej ze strony oskarżonego, jednocześnie jednak przyznając, że z uwagi na zatarcie skazania, oskarżony korzysta ze statusu osoby niekaranej. Powyższa niekonsekwencja ze strony apelującego nie uszła uwadze Sądu Apelacyjnego.

Zgodnie z treścią art. 106 k.k., z chwilą zatarcia skazania, uważa się je za niebyłe. Skutkiem zatarcia skazania jest więc fakt, że za niebyłe uważa się nie tylko skazanie, lecz również samo popełnienie przestępstwa. Oznacza to wprowadzenie fikcji prawnej, że do popełnienia przestępstwa w ogóle nie doszło. W aspekcie pozytywnym od chwili zatarcia skazania prawdziwe - z punktu widzenia porządku prawnego - jest zatem stwierdzenie, że danego przestępstwa nie popełniono.

W tej sytuacji brak było podstaw do wywodzenia z faktu uprzedniej karalności, która uległa zatarciu, jakichkolwiek negatywnych skutków prawnych dla oskarżonego i uwzględniania ich przy wymiarze kary.

Ponadto nieprzekonujące okazało się stanowisko apelującego o konieczności orzeczenia surowszej kary z uwagi na aktualne zaostrenie przez ustawodawcę wymiaru kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo. Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z obecnie obowiązującą, a ustaloną przez Ustawę z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy - Kodeks postępowania karnego (Dz.U.2017.773), która weszła w życie w dniu 13 lipca 2017 r., a więc już po dopuszczeniu się przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa, treścią art. 156 § 3 k.k., za jego popełnienie grozi kara od lat 5, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Jednak wówczas, w dacie dopuszczenia się

przez oskarżonego przedmiotowego przestępstwa, przewidziana była za nie sankcja od 2 do 12 lat pozbawienia wolności, którą w myśl art. 4 § 1 k.k., Sąd Okręgowy miał na względzie, wymierzając oskarżonemu karę, która, jak już podkreślono, oscylowała w połowie tak określonego ustawowego zagrożenia.

Jednocześnie przy wymiarze kary Sąd I instancji uwzględnił zarówno agresywny sposób działania oskarżonego w odniesieniu do słabszej i niestawiającej oporu pokrzywdzonej, jak też dopuszczenie się tego zachowania z błahego powodu, jakim był brak świątecznego śniadania w Wielkanoc. Nie było zatem podstaw do czynienia mu zarzutu w tym względzie.

Wreszcie nie było podstaw do minimalizowania znaczenia ustalonych przez Sąd Okręgowy przesłanek korzystnych dla oskarżonego w postaci jego przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu, czy też wyrażenia się niego skruchy. Bowiem już w trakcie pierwszego przesłuchania, mającego miejsce następnego dnia po zdarzeniu, A. A. przyznał się do popełnienia przedmiotowego przestępstwa (k. 33), zaś w trakcie przesłuchania przed sądem podniósł, że bardzo żałuje tego, co się stało (k. 505v), nadto przeprosił rodzinę pokrzywdzonej, podkreślając, że to, iż ona nie żyje, jest dla niego największą karą (k. 581v). Jednocześnie nie sposób minimalizować znaczenia przyznania się oskarżonego do omawianego przestępstwa, szczególnie w sytuacji, gdy poza nim i pokrzywdzoną nie było innych bezpośrednich świadków zdarzenia, zatem powyższe z całą pewnością ułatwiło organom ścigania ustalenie sprawy.

W tym kontekście właściwe i jak najbardziej uprawnione było utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w zaskarżonej apelacją pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych części, a więc w odniesieniu do orzeczonej kary pozbawienia wolności. Od czasu wyrokowania przez Sąd I instancji nie pojawiły się zatem okoliczności wpływające na konieczność zreformowania jej wysokości, a stanowisko tego Sądu w tym zakresie nie mogło zostać skutecznie zakwestionowane przez apelującego. Sąd ten w sposób właściwy ocenił zarówno stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa, jak i stopień jego zawinienia. W pełni zaaprobować należy zatem rozważania nad wymiarem kary, zawarte na k. 600-600v pisemnych motywów zaskarżonego wyroku i ponownie trzeba podkreślić za Sądem I instancji, że orzeczona wobec oskarżonego kara realizuje wszystkie przesłanki jej wymiaru, w tym także potrzeby w zakresie prewencji generalnej.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do podzielenia zarzutu i wniosku apelacji, jak też do działania z urzędu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

Nadto, na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k., zwolniono oskarżonego i oskarżycieli posiłkowych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. W przypadku oskarżonego, uwzględniono przy tym jego sytuację majątkową i możliwości zarobkowe, w tym perspektywę odbywania przez niego kary izolacyjnej, nadto konieczność uiszczenia kosztów za I instancję, co nakazywało przyjąć, że pokrycie dodatkowo kosztów za przedmiotowe postępowanie byłoby dla niego zbyt uciążliwe. Z tych samych względów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zmian.), zwolnieniem od kosztów objęto opłatę za II instancję. Natomiast w przypadku oskarżycieli posiłkowych Sąd kierował się względami słuszności.

Sławomir Siwierski Krzysztof Lewandowski Jarema Sawiński